

Sygnatura akt VIII Ga 486/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Kądziołka

Sędziowie: SO Agnieszka Górską

SR del. Rafał Lila (sprawozdawca)

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Monika Forsyjak

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2017 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) (...) spółki jawnej w S.

przeciwko „POCZTA POLSKA SPÓŁKA AKCYJNA” spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 21 czerwca 2017 roku, sygnatura akt X GC 1875/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1.800 zł (jednego tysiąca ośmiuset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

(...)(...)(...) G.

Sygn. akt **VIII Ga 486/17**

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 20 maja 2016 r. powódka L. G.. (...) spółka jawna z siedzibą w S. domagała się zasądzenia od pozwanej „Poczta Polska Spółki Akcyjnej” spółki akcyjnej z siedzibą w W. 11.249,21 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 17 sierpnia 2013 r. oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

Wyjaśniła, że 5 stycznia 2013 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w W. w sprawie z powództwa (...) sp. z o.o. w W. wydał przeciwko niej nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (sygn. akt VII GNc 8343/12), zgodnie z którym zasądzone od niej 22.875 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. Przesyłka zawierająca odpis tego orzeczenia nie została w sposób prawidłowy doręczona powódce przez pozwaną. W konsekwencji nastąpił zwrot przesyłki sądowej, a następnie sąd przyjął skutek doręczenia na podstawie art. 139 k.p.c. Później nakazowi zapłaty została nadana klauzula wykonalności. Na podstawie tego tytułu wykonawczego (...) sp. z o.o. zainicjowała postępowanie egzekucyjne. Powódka powzięła wiedzę o egzekucji 13 sierpnia 2013 r., gdy uzyskała informację o zajęciu środków na jej rachunku bankowym, którego dokonał Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Kępnie Ł. S.

(sygn. akt KM 1044/13). Powódka wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty, lecz (...) sp. z o.o. cofnęła pozew w związku z całkowitym zaspokojeniem dochodzonego roszczenia. Postępowanie umorzono postanowieniem z 15 kwietnia 2015 r. Inicjująca spór wskazała również, że ostatecznie sąd przyjął, że sprzeciw wniosła skutecznie – nakaz utracił moc i w konsekwencji uchylono postanowienie o nadaniu nakazowi zapłaty klauzuli wykonalności. W postępowaniu egzekucyjnym od powódki wyegzekwowano łącznie 34.124,04 zł. Pozwana odpowiada wobec niej za szkodę wynoszącą 11.249,21 zł, tj. różnicę pomiędzy wyegzekwowaną kwotą, a należnością główną dochodzoną przez (...) sp. z o.o. Gdyby pozwana w sposób prawidłowy doręczyła przesyłkę sądową (oraz wcześniejszą przesyłkę (...) sp. z o.o. zawierającą przedsądowe wezwanie do zapłaty z 19 października 2012 r.), to powódka zaspokoiłaby roszczenie co do kwoty 22.875 zł i nie poniosłaby kosztów w łącznej kwocie 11.249,21 zł.

Pozwana Poczta Polska spółka akcyjna z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Podniosła, że powódka nie wykazała przesłanek jej odpowiedzialności (zarówno deliktowej, jak i kontraktowej) oraz nie wykazała wysokości szkody.

Wyrokiem z 21 czerwca 2017 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie (sygn. akt X GC 1875/16) oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej 4.817 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że od marca 2007 r. do listopada 2010 r. powódka w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej (gastronomia) współpracowała z (...) sp. z o.o. w W..

Pismem z 23 listopada 2010 r. spółka (...) wypowiedziała powódce umowę o współpracy i wezwała ją do zapłaty kwoty 22.874,83 zł. Pismo zostało skutecznie doręczone powódce 26 listopada 2010 r. na adres jej siedziby przy ul. (...) w S. oraz na adres punktu gastronomicznego we W. przy pl. (...) (którego dotyczyła umowa o współpracy). Termin zapłaty ww. należności oznaczono na 7 grudnia 2010 r. Powódka nie uściła żądanej kwoty.

Na przełomie lat 2010/2011 powódka zmieniła adres dotychczasowej siedziby na ul. (...) w S.. Mieściła się w sezonowym punkcie gastronomicznym (kawiarnio-lodziarni), przy czym wejście do lokalu znajdowało się z tyłu budynku, od strony parkingu. Przy wejściu do budynku umieszczono skrzynkę odbiorczą, na której widnieje oznaczenie spółki i adres. W ciągu roku wskazany punkt gastronomiczny był otwarty w okresie od marca do października, w zależności od pogody. Korespondencja przekazywana była pracownikowi, który obsługiwał klientów. Poza sezonem punkt gastronomiczny był zamknięty, a odbiorem korespondencji z lokalu zajmowali się M. S. (1) i pracownik powódki M. S. (2), którzy starali się wizytować lokal przynajmniej raz w tygodniu.

Przesyłki pocztowe były doręczane bezpośrednio lub przez awizo (w szczególności przesyłki rejestrowane), które pozostawiano w skrzynce przy drzwiach, a odbiór przesyłki następował w placówce operatora pocztowego przy ul. (...) lub ul. (...). O nadejściu korespondencji i pozostawieniu jej w skrzynce przedstawicieli powódki informował również dozorca budynku – M. C., który nie był upoważniony przez powódkę do odbioru korespondencji.

Do budynku przy ul. (...) bezpośrednio przylegał drugi budynek (wyższy), który stanowił siedzibę wielu innych podmiotów i na którym umieszczono zbiorczą skrzynkę odbiorczą. Na budynku tym brak było jakiegokolwiek informacji o siedzibie powódki.

Pismem z 19 października 2012 r. (...) sp. z o.o. ponownie wezwała powódkę do zapłaty kwoty 22.874,83 zł. Przesyłka wysłana została na adres powódki przy ul. (...) w S. i została zwrócona z adnotacją „adresat nieznany”.

Dnia 27 listopada 2012 r. spółka (...) wniosła przeciwko powódce pozew do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w W. o zapłatę kwoty 22.874,83 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwot 13.114,83 zł i 9.760 zł od 8 grudnia 2010 r.

Dnia 5 stycznia 2013 r. wydano w postępowaniu upominawczym nakaz zapłaty, w którym zasądzono od powódki na rzecz spółka (...) kwotę 22.875 zł wraz ustawowymi odsetkami liczonymi od łącznej kwoty 22.874,83 zł od 8 grudnia 2010 r., a także kwotę 2.703 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Przesyłkę sądową zawierającą odpis nakazu zapłaty wraz z odpisem pozwu i załącznikami została wysłana na adres powódki przy ul. (...) w S.. Przesyłka została zwrócona z adnotacją „nie podjęto w terminie”. Uznano ją za skutecznie doręczoną z dniem 15 lutego 2013 r.

Listonosz A. M. umieszczał przesyłki dla powódki w skrzynce zbiorczej budynku przylegającego do budynku powódki. Również inni listonosze nie mogli zlokalizować siedziby powódki.

Powódka dowiedziała się o prowadzonej przeciwko niej egzekucji z rachunku bankowego 13 sierpnia 2013 r.

Pismem z 19 sierpnia 2013 r. zwróciła się do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w W. o doręczenie nakazu zapłaty z 5 stycznia 2013 r., składając jednocześnie sprzeciw od nakazu zapłaty wraz z ewentualnym wnioskiem o przywrócenie terminu do jego wniesienia. W sprzeciwie kwestionowała zasadność roszczenia w całości, podnosząc że podstawy do rozwiązania umowy o współpracy nie zaktualizowały się.

Postanowieniem z 7 lipca 2014 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w W. stwierdził, że sprzeciw został wniesiony w terminie.

Dnia 19 sierpnia 2013 r. komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w Kępnie Ł. S. przekazał na rachunek spółki (...) kwotę 31.124,04 zł, a na rachunek pełnomocnika spółki kwotę 3.000 zł.

Pismem z 20 sierpnia 2013 r. powódka złożyła pozwanej skargę, w której podnosiła, że korespondencja kierowana do niej jest dostarczana w sposób wybiórczy. W odpowiedzi z 12 września 2013 r. pozwana oświadczyła, że w wyniku przeprowadzonego postępowania, ustalono, iż pod adresem P. S. 15 w S. nie ma żadnego oznakowania, które wskazywałoby, że mieści się tam siedziba powódki. Wskazano, że wobec braku możliwości doręczenia przesyłek, przekazano je do zwrotu z adnotacją „błędny adres” lub „adresat nieznan pod wskazanym adresem”.

Postanowieniami Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie z 1 kwietnia 2015 r. stwierdzono, że nakaz zapłaty z 5 stycznia 2013 r. (sygn. akt VII GNc 8343/12) utracił w całości moc, a następnie uchylono postanowienie z 17 maja 2013 r. w przedmiocie nadania mu klauzuli wykonalności.

Pismem złożonym 7 kwietnia 2015 r. (oznaczonym datą 30 marca 2015 r.) do Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie pełnomocnik spółki (...) oświadczył, że wobec wyegzekwowania w całości należności, objętej nakazem zapłaty z 5 stycznia 2013 r., cofa powództwo bez zrzeczenia się roszczenia.

Postanowieniem z 15 kwietnia 2015 r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie umorzył postępowanie w sprawie i zwrócił powódce połowę uiszczonej opłaty od pozwu w kwocie 572 zł.

Pismem z 22 stycznia 2016 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 11.249,21 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczone od 16 sierpnia 2013 r. w terminie 7 dni od doręczenia wezwania. W piśmie wskazała, że wymieniona kwota stanowi szkodę spowodowaną niewłaściwym doręczeniem przez pozwaną korespondencji związanej z postępowaniem z powództwa spółki (...) oraz prowadzonym następnie postępowaniem egzekucyjnym. W odpowiedzi pozwana odmówiła zapłaty, wskazując że na drzwiach wejściowych do budynku oraz domofonie nie było żadnego oznakowania, w związku z czym nie było możliwości doręczenia przesyłki.

Stan faktyczny sprawy Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, a nadto na podstawie zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie osób z tym, że okoliczność umieszczenia i oznaczenia skrzynki odbiorczej powódki ustalona została z pominięciem zeznań świadka A. M.. Sąd Rejonowy oddalił na rozprawie 12 czerwca 2017 r. wniosek o dopuszczenie dowodów z dokumentów zleceń, albowiem nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W tych okolicznościach Sąd Rejonowy zważył, że żądanie dochodzone pozwem opiera się na odpowiedzialności deliktowej określonej art. 415 k.c., której przesłankami są: popełnienie przez sprawcę czynu niedozwolonego, powstanie szkody, istnienie związku przyczynowego między szkodą a czynem zabronionym, a także stwierdzenie winy

sprawcy. W tym kontekście wyjaśnił, że zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia wystąpienia tych przesłanek obciążał powódkę, przy czym Sąd Rejonowy ocenił, że powódka powyższemu ciężarowi nie sprostała. Wskazał mianowicie, że powódka nie zdołała wykazać związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy czynem niedozwolonym a szkodą (której również nie wykazała).

Ustosunkowując się szczegółowo do powyższych przesłanek wyjaśnił, że przesyłka pocztowa zawierająca odpis nakazu zapłaty nie została powódce skutecznie doręczona. Informacja o awizowaniu przesyłki dla powódki listonosz umieszczał w skrzynce, która nie była skrzynką odbiorczą powódki. Przy ustaleniu, że w dacie doręczenia korespondencji powódka posiadała oznaczoną skrzynkę odbiorczą należało przyjąć, że zachowanie przez pozwaną należytej staranności pozwoliłoby na prawidłowe doręczenie korespondencji. Nieprawidłowe doręczenie korespondencji stanowiło zatem czyn niedozwolony, za który pozwana mogła ponosić odpowiedzialność względem powódki.

W dalszej części rozważań Sąd wskazał, że granice odpowiedzialności odszkodowawczej wyznacza treść art. 361 k.c., zawężający odpowiedzialność odszkodowawczą do normalnych następstw działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika. Zwrócił w tym zakresie uwagę, że powódka wywodziła, że wskutek wyegzekwowania należności w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym na podstawie tytułu wykonawczego uzyskanego przez spółkę (...) poniosła szkodę w postaci wyegzekwowanych odsetek oraz kosztów procesu, których nie poniosłaby, gdyby o procesie wiedziała, a wcześniej doręczono jej wezwanie do zapłaty. Zdaniem Sądu Rejonowego stanowisku powódki przeczył zgromadzony materiał dowodowy obrazujący jej postępowanie w sprawie VII GNc 8343/12. Jeżeli bowiem od początku powódka zamierzała zapłacić swojemu wierzycielowi (spółce (...)) należne jej świadczenie, to musi powstać pytanie, dlaczego powódka składała sprzeciw od nakazu zapłaty, w którym w całości kwestionowała żądanie wierzyciela, wywodząc że przesłanki do wypowiedzenia umowy o współpracę skutkujące obowiązkiem zwrotu przedpłaty i naliczeniem kary umownej nie zaktualizowały się. Sąd wskazał, że jeżeli powódka – jak zeznał G. S. - kwestionowała należne odsetki, to skuteczne doręczenie nakazu zapłaty nic by w tym zakresie nie zmieniło, skoro orzeczeniem tym zasądzono i odsetki (od 2010 r.) i koszty postępowania. Co więcej, jeżeli szkodą powódki miało być świadczenie, od którego domaga się odsetek od dnia 17 sierpnia 2013 r., to stwierdzić trzeba, że do powstania tak rozumianej szkody sama się przyczyniła, skoro zamiast podjąć czynności mające na celu zapobieżenie szkodzie oczekiwała na rozstrzygnięcia sądów w przedmiocie przywrócenia terminu lub uznania sprzeciwu za wniesiony skutecznie - aż do 15 kwietnia 2015 r. Czynnością taką byłoby niewątpliwie niezwłoczne (z chwilą, z którą dowiedziała się o egzekucji – 13 sierpnia 2013 r., co wynika z uzasadnienia pozwu) złożenie wniosku o zawieszenie postępowania egzekucyjnego.

Sąd Rejonowy przyjął, że pomiędzy deliktem pozwanej a deklarowaną przez powódkę szkodą nie istnieje związek przyczynowy. Z twierdzeń pozwu złożonego przez spółkę (...) wynika, że pozwana już wcześniej - 21 listopada 2010 r. – wzywana była do zapłaty kwot zasądzonych nakazem zapłaty. Jak potwierdził reprezentant powódki G. S. wezwanie to zostało jej wówczas skutecznie doręczone na adres ówczesnej siedziby (ul. (...), S.). Gdyby powódka wówczas spełniła roszczenie, którego obecnie – jak twierdzi - nie kwestionuje, do opóźnienia w zapłacie i powstania kosztów sądowych lub egzekucyjnych w ogóle by nie doszło. Jeżeli powódka kwestionowała należność z tytułu odsetek dochodzonych przez spółkę (...), nie było przeszkód, aby wystąpiła z roszczeniem wobec tego wierzyciela na podstawie art. 410 § 2 k.c. (jako, że podstawa świadczenia odpadła), co także wpływało na zakres związku przyczynowego pomiędzy czynem niedozwolonym, a ewentualną szkodą.

Zdaniem Sądu I instancji powódka w ogóle nie wykazała wysokości deklarowanej przez siebie szkody. Za niewystarczające w tym kontekście uznał przedłożenie dwóch potwierdzeń przelewów (z niezrozumiałych względów obejmujących dwie kwoty 3.000 zł i 31.124,04 zł) i stwierdzenie, że skoro komornik sądowy wyegzekwował łącznie 34.124,04 zł, a należność główna objęta nakazem zapłaty wynosi 22.874,83 zł (w nakazie omyłkowo zasądzono kwotę 22.875 zł), to różnica sum ma określać szkodę powódki. Na podstawie takich dowodów nie można było w sposób pewny ustalić wysokości ewentualnej szkody, skoro nie wiadomo, w jaki sposób komornik sądowy wyliczył wyegzekwowaną sumę (nie przedłożono żadnych dokumentów z postępowania egzekucyjnego). Nie jest wykluczone,

że w wyegzekwowanej należności uwzględniono kwoty, które nie przysługiwały wierzycielowi i które tym samym nie miałyby żadnego związku ze sprawą i odpowiedzialnością pozwanej.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Wyjaśnił, że skoro powódka przegrała spór, to jest zobowiązana do zwrotu kosztów procesu w łącznej kwocie 4.817 zł.

Od powyższego wyroku strona powodowa złożyła apelację, zaskarżając wyrok w całości oraz wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości. Jednocześnie wniosła o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu.

Wobec zaskarżonego orzeczenia podniosła następujące zarzuty:

1. naruszenie prawa procesowego – art 233 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych z zebraniem materiałem dowodowym oraz brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, wyrażające się w pominięciu faktu, że wezwanie do zapłaty z 19 października 2012 r. nie zostało powodce doręczone, a nadto pominięciu, że gdyby powódka miała wiedzę o wystosowaniu wezwania do zapłaty, to spełniłaby swoje świadczenie wobec spółki (...) dobrowolnie i nie doszłoby do postępowania sądowego oraz egzekucyjnego,

2. naruszenie prawa materialnego:

a) art. 6 k.c. w zw. z art. 361 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w uznaniu, że powódka nie zdołała udowodnić związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy poniesioną szkodą a deliktem pozwanej,

b) art. 415 k.c. poprzez jego niezastosowanie, mimo ziszczenia się wszystkich przesłanek odpowiedzialności pozwanej i uznanie, że powódka nie poniosła szkody a pomiędzy szkodą a deliktem pozwanej nie występuje związek przyczynowo-skutkowy.

W uzasadnieniu skarżąca szczegółowo omówiła sformułowane zarzuty.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że postępowanie apelacyjne jest postępowaniem merytorycznym, w ramach którego sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę ponownie, jednakże w granicach zaskarżenia, o czym stanowi art. 378 § 1 k.p.c. Z urzędu brana jest pod uwagę nieważność postępowania, która jednak w niniejszej sprawie nie występowała.

Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy przeprowadził czynności w zakresie gromadzenia materiału dowodowego, poddał zebrane dowody wszechstronnej ocenie, nie wykraczającej poza ramy określone w art. 233 § 1 k.p.c., i w oparciu o zebrane dowody w sposób wyczerpujący ustalił stan faktyczny.

Skarżąca podniosła zarzut naruszenia prawa procesowego (art. 233 k.p.c.), wedle którego Sąd Rejonowy miał dokonać nieprawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego oraz błędnych ustaleń faktycznych.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów, która powinna odpowiadać procesowi rozsądnego rozważenia materiału dowodowego z uwzględnieniem zasad logicznego myślenia oraz zasad doświadczenia życiowego. Swobodna ocena dowodów powinna odbywać się z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 r. sygn. akt II CR 423/66, OSNPG z 1967 r., nr 5-6, poz. 21). Co istotne, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. musi opierać się właśnie na uchybieniach sądu w zakresie toku rozumowania. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów

nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby z tego samego materiału dowodowego dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1316/00, L.).

Odnosząc się do podniesionego przez skarżącą zarzutu – w zakresie, w jakim wywołała, że Sąd pierwszej instancji dopuścił się „całkowitego pominięcia faktu, że przesyłka zawierająca wezwanie do zapłaty z dnia 19 października nie została doręczona powódce” (s. 2 apelacji, k. 166) należy wskazać, że był on oczywiście bezzasadny.

W tym miejscu nieodzowne jest przywołanie fragmentu uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego, które przedstawia poczynione ustalenia faktyczne: „Pismem z dnia 19 października 2012 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. ponownie wezwała (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w S. do zapłaty kwoty 22.874,83 złotych. Przesyłka wysłana została na adres powódki przy ul. (...) w S. i została zwrócona z adnotacją adresat nieznanym” (s. 2 uzasadnienia, k. 154). Takie ustalenie zostało przez Sąd pierwszej instancji dokonane w szczególności na podstawie przedłożonej kopii koperty zawierającej przedmiotowe wezwanie do zapłaty (k. 23) i było prawidłowe na gruncie zgromadzonego materiału dowodowego.

Nie sposób w konsekwencji uznać, że powyższy fakt został pominięty. Należy przy tym zauważyć, że Sąd pierwszej instancji nie odnosił się szerzej do omówienia wpływu powyższego faktu na rozstrzygnięcie, bowiem zważył, że było to kolejne (powtórne) wezwanie do zapłaty. Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ustalili mianowicie, że spółka (...) wcześniej (w 2010 r.) wezwała powódkę do zapłaty. Skarżąca nie zanegowała w tym zakresie ani ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego ani oceny, że wezwanie powódki do zapłaty w 2010 r. zostało powódce doręczone i wówczas nie spełniła świadczenia wobec (...) sp. z o.o., co skutkowało tym, że w istocie nie doszłoby do postępowania sądowego przeciw powódce i następnie postępowania egzekucyjnego, w związku z którym powódka obecnie upatruje po swej stronie szkody. O fakcie doręczenia powódce wezwania do zapłaty w 2010 r. świadczy zarówno treść uzasadnienia pozwu spółki (...) z 22 listopada 2012 r. (s. 4-5 pozwu, k. 27), jak i zeznania przedstawiciela powódki – G. S..

Zgromadzony materiał dowodowy przeczy forsowanemu przez skarżącą twierdzeniu, że gdyby pozwana w sposób prawidłowy doręczyła jej wezwanie do zapłaty z 19 października 2012 r. oraz następnie odpis nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu o sygn. akt VII GNc 8343/12, to spełniłaby świadczenie wobec C.-Cola (...) Polska i nie poniosłaby kosztów procesu i kosztów postępowania egzekucyjnego. Za taką oceną przemawia kilka okoliczności niniejszej sprawy.

Po pierwsze, pismo z 19 sierpnia 2013 r. złożone w postępowaniu o sygn. akt VII GNc 8343/12 zawierało zarówno wniosek o doręczenie nakazu zapłaty, jak i ewentualny wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty wraz z tym sprzeciwem. W treści pisma skarżąca sprzeciwiła się żądaniu pozwu (...) sp. z o.o., podnosząc zarzuty merytoryczne i jednocześnie domagając się oddalenia powództwa (s. 2, 9-10 pisma, k. 38v, 42-42v). Powyższe przeczy obranemu w niniejszej sprawie stanowisku strony powodowej, jakoby brak doręczenia przesyłki sądowej zawierającej nakaz zapłaty uniemożliwił jej spełnienie świadczenia, do którego doszłoby z jej strony dobrowolnie. Pozbawione jest racjonalności wysuwanie oceny, że spółka domagająca się w sprzeciwie od nakazu zapłaty oddalenia powództwa oraz podnosząca zarzuty merytoryczne, ukierunkowane na zniweczenie powództwa, czyni to li tylko z tej przyczyny, iż o powództwie dowiedziała się z opóźnieniem. Brak jest racjonalnych podstaw ku przyjęciu, że doręczenie powódce wezwania do zapłaty z 19 października 2012 r. oraz nakazu zapłaty w sposób prawidłowy pociągałby za sobą jej odmienne stanowisko – np. polegające na niezłożeniu sprzeciwu od nakazu zapłaty i spełnieniu świadczenia albo złożeniu oświadczenia o uznaniu powództwa i spełnieniu świadczenia.

Dalej należy zauważyć, że spółka (...) wezwała powódkę do zapłaty już w 2010 r. i od tego czasu powódka nie spełniła dobrowolnie świadczenia, którego ta spółka się domagała. W złożonych zeznaniach reprezentant powódki G. S. wskazał, że po otrzymaniu wezwania do zapłaty w 2010 r. skontaktował się z przedstawicielem (...) spółki (...) i w rozmowie powołał się na fakt przekazania lokalu we W. panu G.. Zgodnie z tymi zeznaniami jego rozmówca stwierdził, „że jeżeli tak, to ok” (k. 145). Powyższe nie znajduje potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Zarówno

z treści pozwu z 22 listopada 2010 r. złożonego przez (...) sp. z o.o. (k. 25-28), jak i wniesionego przez powódkę sprzeciwu od nakazu zapłaty (k. 39-42v) nie wynika, aby kwota dochodzona przez spółkę (...) pozostawała w związku z przywołanymi przez G. S. okolicznościami. W sprzeciwie od nakazu zapłaty brak jest jakiegokolwiek odniesienia się do rzekomego porozumienia powódki z przedstawicielem spółki (...) w tej kwestii, ani na fakt cesji praw i obowiązków z łączącej spółki umowy na rzecz wskazywanego pana G.. G. S. nie wskazał ponadto w swoich zeznaniach, aby rozmowę prowadził z reprezentantami spółki, którzy mogli z nim w imieniu spółki prowadzić tego rodzaju rozmowy i ewentualnie zawrzeć porozumienie, na podstawie którego powódka miałaby nie spełnić świadczenia określonego w wezwaniu do zapłaty z 2010 r. W powyższym zakresie zeznania G. S. są nie do pogodzenia z faktem, że (...) sp. z o.o. wezwiała powódkę do zapłaty w 2010 r., następnie wystosowała do niej w 2012 r. kolejne (niedoręczone) wezwanie do zapłaty i wreszcie w 2012 r. złożyła przeciwko powódce pozew.

Wbrew stanowisku skarżącej okoliczności niniejszej sprawy nie prowadzą do wniosku, że prawidłowe doręczenie powódce, czy to wezwania do zapłaty z 19 października 2012 r., czy przesyłki sądowej z nakazem zapłaty powodowałyby inny bieg wydarzeń oraz skutkowałyby odmiennym stanowiskiem powódki wobec żądania (...) sp. z o.o. Nie tylko z materiału dowodowego nie wynika, aby powódka zajęła inne stanowisko wobec roszczenia spółki (...), ale również stanowisko procesowe powódki nie pozwala na stwierdzenie, jakie to zachowanie właściwie by było. Trzeba zwrócić uwagę, że w piśmie procesowym z 11 marca 2017 r. pełnomocnik procesowy strony powodowej lakonicznie wskazał, że „jakby powódka wiedziała wcześniej, niż przed wytoczeniem powództwa wówczas przedsięwzięłaby stosowne kroki i być może dobrowolnie spełniłaby świadczenie.” (s. 3 pisma, k. 112). Z kolei w zeznaniach G. S. również nie wynika, jakie działania podjęłaby powódka. Wskazał on jedynie, że „gdybyśmy wcześniej o tym wiedzieli, to byśmy wcześniej podjęli jakieś starania, żeby nie trzeba było płacić odsetek i kosztów komorniczych” (k. 145). Powyższe nie pozwalało na ustalenie, jakie czynności podjęłaby powódka, gdyby wezwanie z 19 października 2012 r. i przesyłka sądowa zawierająca nakaz zapłaty zostały jej przez pozwaną prawidłowo doręczone. Nie można w konsekwencji ustalić, że powódka zachowałaby się inaczej, niż to uczyniła w bezspornych okolicznościach sprawy, a mianowicie – kwestionowała roszczenie spółki (...) w sprzeciwie od nakazu zapłaty, podnosząc zarzuty merytoryczne.

W konsekwencji należało zważyć, że w zakresie prawa procesowego postępowanie przed Sądem pierwszej instancji było prawidłowe, a Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń i właściwej, wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego.

Przechodząc do podniesionych przez skarżącą zarzutów naruszenia prawa materialnego należy podkreślić, że powódka nie kwestionowała nieprawidłowej wykładni wskazanych w apelacji przepisów prawa, lecz wywodziła, że Sąd pierwszej instancji w sposób niewłaściwy zastosował określone przepisy, tj. art. 6 w zw. z art. 361 k.c. oraz art. 415 k.c.

Sąd Rejonowy prawidłowo określił podstawę prawną dochodzonego przez powódkę roszczenia i zaprezentował właściwą wykładnię przepisów prawa (s. 5-7 uzasadnienia, k. 157-159) wyjaśniając, że przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu czynu niedozwolonego (art. 415 k.c.) jest popełnienie czynu zabronionego, zawinienie sprawcy, powstanie szkody oraz – zgodnie z art. 361 k.c. – związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy czynem niedozwolonym a szkodą (art. 361 k.c.). Trafnie również przyjął Sąd pierwszej instancji, że zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 k.c. ciężar udowodnienia okoliczności przemawiających za stwierdzeniem tych przesłanek spoczywał na stronie powodowej, dochodzącej od pozwanej odszkodowania.

Należy zaaprobować stanowisko Sądu pierwszej instancji, że w procesie zostało przez powódkę wykazane, iż pozwana popełniła czyny niedozwolone polegające na niedoręczeniu powódce wezwania do zapłaty z 19 października 2012 r. oraz przesyłki sądowej zawierającej nakaz zapłaty wydany w sprawie o sygn. akt VII GNc 8343/13. Niemniej, wbrew stanowisku wyrażonego przez skarżącą w apelacji, należy zgodzić się z Sądem Rejonowym, że powódka nie zdołała wykazać szkody oraz związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy deliktami pozwanej a szkodą.

O szkodzi poniesionej przez powódkę miała świadczyć kwota przekazana przez komornika sądowego na rzecz spółki (...) oraz jej pełnomocnika w postępowaniu egzekucyjnym. Powódka tę kwotę dowodziła na podstawie wydruków transakcji bankowych, które w istocie dokumentują, że komornik sądowy przekazał na rzecz wierzyciela i jego

pełnomocnika łączną kwotą 34.124,04 zł (potwierdzenia wykonania przelewu, k. 62-63). Niemniej nie sposób zgodzić się z powódką, że jej szkodę stanowi różnica pomiędzy powyższą kwotą a kwotą 22.874,83 zł, opiewająca na kwotę 11.249,21 zł. Należy wskazać, że twierdzenie to opiera się na założeniu, że powódka porozumiała się z (...) sp. z o.o. i nie doszłoby do postępowania sądowego i egzekucyjnego. Nadto obliczenie to zakłada, że spółka (...) zrezygnowałaby całkowicie z odsetek, które zasądzono na jej rzecz w nakazie zapłaty od 8 grudnia 2010 r. Odnosząc się do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy należy podkreślić, że tak ujęta przez powódkę szkoda zakłada, że (...) sp. z o.o. zrezygnowałaby również z odsetek należnych jej od 8 grudnia 2010 r. do – najwcześniej – 19 października 2012 r. (data sporządzenia niedoręzonego powódce wezwania do zapłaty). Żaden z dowodów zgromadzonych w toku procesu nie potwierdza okoliczności, że po doręczeniu wezwania do zapłaty z 19 października 2012 r. spółka (...) zrezygnowałaby z odsetek za okres od 8 grudnia 2010 r. do 19 października 2012 r. Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że powódka nie przedstawiła – co słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji – jakichkolwiek dokumentów pochodzących z postępowania egzekucyjnego, w tym postanowienia o umorzeniu egzekucji oraz postanowienia w przedmiocie ustalenia kosztów egzekucji. Na podstawie samych tylko wydruków potwierdzeń operacji bankowych, dokumentujących przelewy pochodzące od komornika sądowego, nie sposób ustalić, z jakiego tytułu zostały one dokonane.

Istotna dla rozstrzygnięcia była - dokonana w sposób prawidłowy przez Sąd pierwszej instancji - ocena, że powódka nie zdołała wykazać związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy tak rozumianą szkodą, a czynami niedozwolonymi, których dopuściła się pozwana. W tym miejscu należy powtórzyć rozważania zawarte we wcześniejszej części uzasadnienia, poczynione w kontekście podniesionego przez skarżącą zarzutu naruszenia prawa procesowego. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do wysunięcia wniosku – o czym stara się w uzasadnieniu apelacji przekonać powódka – jakoby w przypadku doręczenia powódce wezwania z 19 października 2012 r. oraz przesyłki sądowej zawierającej nakaz zapłaty powódka „z pewnością dokonałaby zapłaty należności głównej bez konieczności ponoszenia dalszych kosztów” (s. 7 apelacji, k. 171). Gdyby powódka w rzeczywistości nie negowała roszczenia spółki (...) co do należności głównej, to zareagowałaby na wezwanie do zapłaty doręczone w 2010 r. Nadto w złożonym sprzeciwie od nakazu zapłaty nie kwestionowałaby powództwa w całości, ale uznała powództwo co do należności głównej i zaskarżyłaby go w zakresie odsetek od tej należności. Tak się jednak nie stało. Zarówno stan faktyczny sprawy, jak i twierdzenia strony powodowej (wspomniana lakoniczność twierdzeń zawartych w piśmie procesowym z 11 marca 2017 r.) pozwala stwierdzić, że wyrażone w uzasadnieniu apelacji przekonanie, że powódka spełniłaby na rzecz (...) sp. z o.o. świadczenie zapłaty jest przejawem jedynie określonej taktyki procesowej w postępowaniu apelacyjnym, które nie znajduje odzwierciedlenia we wcześniejszym stanowisku procesowym ani materiale dowodowym. Na marginesie jedynie warto zaznaczyć, że skarżąca sama w uzasadnieniu apelacji nie wyklucza, że doręczenie wezwania z 19 października 2012 r. oraz przesyłki sądowej zawierającej nakaz zapłaty wcale nie musiało pociągać za sobą odmiennego przebiegu wydarzeń. Mianowicie w uzasadnieniu apelacji skarżąca wyraziła stanowisko, że „dokonanie prawidłowego doręczenia przesyłek [...] jeżeli nie wyłączyłoby to z pewnością zmniejszyłoby prawdopodobieństwo wystąpienia skutku w postaci wyegzekwowania przez Komornika kwoty będącej przedmiotem zaskarżenia w niniejszym postępowaniu” (s. 7 apelacji, k. 171).

Przy ponownym merytorycznym rozpoznaniu sprawy w ramach postępowania apelacyjnego należało ocenić, że powódka nie zdołała wykazać poniesionej szkody ani związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy upatrywaną przez siebie szkodą oraz czynami niedozwolonymi popełnionymi przez pozwaną. Zarzuty podniesione przez skarżącą okazały się bezzasadne, natomiast rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji zasługuje na aprobatę, bowiem opierało się na rzetelnie przeprowadzonym postępowaniu dowodowym, wszechstronnej i prawidłowej ocenie dowodów oraz na właściwej wykładni przepisów prawa i prawidłowym zastosowaniu prawa.

Z powyższych względów apelację, na podstawie art. 385 k.p.c., należało oddalić.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 w zw. z art. 98 § 1 i 3 oraz art. 99 k.p.c., przyjmując że skarżąca w całości przegrała i powinna zwrócić pozwanej poniesione przez nią niezbędne koszty procesu wyrażające się w kwocie 1.800 zł, odpowiadającą minimalnej stawce wynagrodzenia pełnomocnika procesowego obliczonej zgodnie z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października

2015 r. w sprawie opłat za radców prawnych (Dz.U. poz. 1804 z późn. zm.). Stopień skomplikowania sprawy, ani nakład pracy (sporządzenie odpowiedzi na apelację i uczestnictwo w rozprawie apelacyjnej) pełnomocnika strony pozwanej nie uzasadniał przyznania zwrotu kosztów procesu w wyższej wysokości.

(...)	(...)	(...)

Sygn. akt VIII Ga 486/17

## ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)
4. (...)